



# na tropie

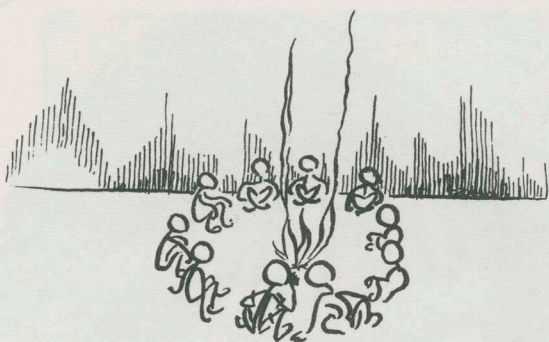
4  
XXI



archiwum  
harcerskie.pl



# Na słowie harcerza ...



W kolejnych gawędach omówimy prawo i przyrzeczenia harcerskie.

Adam Mickiewicz

" W słowach tylko chęć widzim  
W działaniu potęgę,  
Trudniej dzień dobrze prze-  
żyć, niż napisać księgę. "  
"Złote myśli "

Zawisza Czarny Sulimczyk z Garbowa jest dla nas tym ideałem, który pragniemy naśladować. Człowiek jest dziwną istotą: może być łatwo śmieciem, błyskotką bez wartości, ale potrafi stać się przepięknym zjawiskiem, wartościowym uosobieniem wszystkiego co jest piękne i boskie w nas jako dzieło Stwórcy.

Od nas samych zależy, czy staniemy się śmieciem, czy rzeźbą na miarę Fidiasza. Zawisza Czarny, na którego powołujemy się w naszym prawie harcerskim, uosabia cechy charakteru, które chcemy wyrobić w sobie: słowność, zgodność słów z czynami, wierność głoszonym ideom i wytrwałość w służbie dobrowolnie przez nas obranej.

## Słowność

Słowność nie ogranicza się tylko do punktualnego przychodzenia na spotkanie, dotrzymywania terminu przyrzeczeń. To jeszcze nie wszystko. O wartości człowieka nie stanowią majątek, pozycja społeczna, urząd, czy odznaczenia, ale solidność, niezawodność naszych obietnic, prawdomówność, pewna stała wartość charakteru, na której można polegać w każdej potrzebie.

Jeżeli dotrzymujemy słowa, szybko zdobywamy szacunek zarówno u swoich kolegów jak i przełożonych. N.P. w szkole solidny uczeń cieszy się takim samym szacunkiem swych kolegów oraz nauczycieli podobnie jak i nauczyciel, który uczy solidnie i uosabia ideały, które głosi. Mówimy o takim: na nim można p o l e g a ć.

## Codzienna praca nad sobą

Wartość nasza oceniana jest wedle naszego charakteru, a ten wyrabiamy sobie s a m i przez całe życie p r a - c ą wytrwałą n a d s a m y m s o b ą. Składa się to z wielu drobnych działań: obiecałeś coś zrobić, - zrób, pożyczyles coś - oddaj w terminie, postanowiłeś coś - wykonaj; dotrzymuj obietnic codziennie, stale, nietylko na zbiórkach harcerskich.



Praca nasza nad naszym charakterem, nad sobą samym na codzień jest b.ciekawa, bo prowadzimy ją dobrowolnie sami, nikt nam jej nie narzuca. Na początek stawiamy sobie małe zadania i sprawdzamy ich wykonanie. Może to być rano, wieczorem, o każdej porze dnia, gdy mamy okazję pomyśleć o sobie. Postanawiamy wykonać coś dobrego, zaprzestać używania wulgarnych słów, być uprzejmym w stosunku do kogoś, wobec którego byliśmy opryskliwi itp. a po upływie określonego czasu, obranego zresztą przez nas, kontrolujemy siebie ściśle, bez pochwiania, czyśmy należycie wykonali swe zamierzenia i obietnice. Nawet jeśli nam się nie uda, nie zniechęcamy się i próbujemy doświadczenia nad samym sobą jak uczonec w laboratorium. Te próby samego siebie są niezwykle ciekawe i za chęcią zawsze do powtarzania celem nabrania wiary we własne siły. D z i e n n i c z e k h a r c e r s k i regularnie i mądrze prowadzony odda Wam wspaniałe usługi. Spróbujcie.

### *nie "na lipę"*

"Nie na lipę" - pilnujemy, by wszystko, co robimy, było wykonane jak najlepiej, bez bujania i pięknych słówek, które zazwyczaj bywają puste, jak czek bez pokrycia.

### *Coraz wyżej - wciąż na szczyty*

Praca nad naszym charakterem trwa przez całe życie, bo zawsze jest w nim miejsce na doskonalenie. Nie możemy spocząć na laurach i powiedzieć sobie: jestem już doskonały. W tym momencie, kiedy "popuścimy sobie" i zrezygnujemy z naszej ambicji doskonalenia się, przekraślamy cały nasz dotychczasowy wysiłek, cofamy się na dół. Podobnie jest ze sportowcem: c i ą g l e m u s i ó w i e z y ć, bo inaczej straci formę.

### *zgodność słów z czynami*

Zauważyliście zapewne, że prawdziwi uczeni, mistrze w swym zawodzie, dzielni żołnierze nie chwalać się na prawo i lewo ze swych osiągnięć, bo je uważają za coś normalnego. Bardzo często spotkacie w życiu ludzi, którzy dużo opowiadają o swych osiągnięciach, krótko mówiąc "wyżywają" się tylko w "gadaniu", bo nie mogą zdobyć się na działanie. Wyobraźnia każe im wierzyć, że już są doskonałymi i pięknymi opowiadaniem chcą zaimponować innym, chcą się pokazać lepszymi, niż są w rzeczywistości.

Harcerze wystrzegają się takiego reklamiarstwa. Robią wiele dobrych rzeczy, bo to jest ich styl życiowy, ale nie uważają tego za jakieś bohaterstwo, które wszyscy powinni podziwiać.

Pamiętajmy, że zawsze po pięknych słowach muszą przyjść czyny, bo w słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę ...

hm Ignacy Płonka







## ZASADY HARCERSKIE

Zasady harcerskie wskazują jak żyje, do czego dąży i jak postępuje prawdziwy harcerz i prawdziwa harcerka

Nie ten przecież jest harcerzem, kto włoży na siebie mundur harcerski i ozdobi go harcerskimi oznakami, kto 'harcuje' na wycieczkach i ćwiczeniach, obozuje, tropi, podchodzi, sygnalizuje, żegluje, zdobywa odznaki sportowe i strzeleckie. To wszystko można robić, nie będąc harcerzem

Harcerzem staje się dopiero ten, kto postanawia sobie żyć według zasad harcerskich i kto pracuje nad sobą, aby Prawo Harcerskie stosować w całym swoim życiu

Prawo i zawołanie nasze Czuwaj mówią nam, czego trzeba chcieć i co trzeba robić, aby stać się harcerzem, przyrzeczenie stwierdza, że przyjmujemy zasady harcerskie za swoje i wzmacnia nas w naszym postanowieniu harcerskiego życia





## CZUWAJ!

Harcerskie zawołanie 'Czuwaj' przypomina harcerzowi, że w każdej chwili ma być gotów do czynu według Przymierzenia i Prawa. Ma być gotów ciałem, więc ćwiczy je i usprawnia, ma być gotów umysłem, więc zdobywa wiedzę i umiejętności, ma być gotów wolą, więc wzmacnia ją w codziennej zaprawie - w pracy nad sobą.

'Czuwaj' było hasłem wielkiego Zlotu Sokolego w 500 rocznicę Grunwaldu. Do harcerstwa wprowadziła je pierwsza III Lwowska Żeńska Drużyna Skautów im pułk Platerówny, prowadzona podówczas przez drużynę Olę Drahonowską, późniejszą Małkowską.



## N A S Z A   O Z N A K A

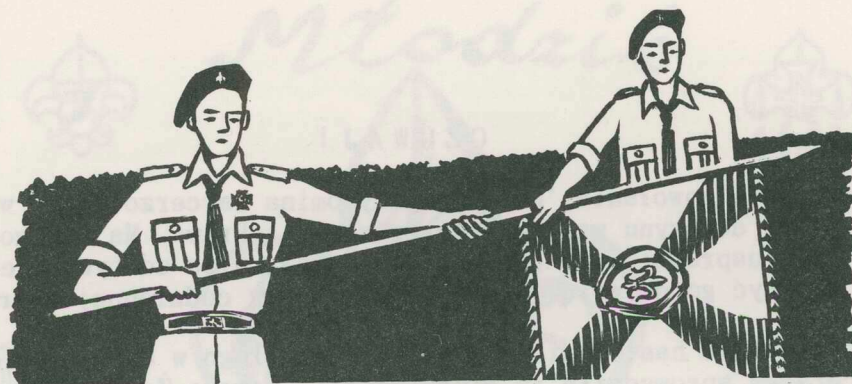
Wianek z dębu i lauru oznacza cele do zdobycia: siłę i umiejętność, sprawność i wiedzę. Oplata on główny symbol harcerski - krzyż z hasłem 'Czuwaj'. Kształt tego krzyża jest dawny, takiego użyto do naszego orderu waleczności 'Virtuti militari', uprzytamnia on szczególnie obowiązek dzielności. Ma on w pośrodku koło - symbol doskonałości, a w nim gwiazdę promienną, jakby światło przewodnie *a d a s t r a* (ku gwiazdom).

A sam krzyż znaczy *p e r a s p e r a* (przez trudy), co wskazuje drogę ciężką, cierpieniami walki z własnymi słabościami usianą, a przy tym oznacza też gotowość do tej walki i do wszelkich poświęceń - aż do męczeństwa za wiarę, aż do śmierci za Ojczyznę, Bóg i Ojczyzna są treścią wewnętrzną tego znaku. Hasło 'Czuwaj' na nim - to pobudka, ostrzeżenie, oznacza gotowość ducha do pracy nieustannej.

Lilijka skautowa na środku wiąże nas z wszechświatowym ruchem skautowym, znaczy czystość ducha i służbę idei.

Ks. Kazimierz Lutosławski





## PRZYRZECZENIE HARCERSKIE

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść  
chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu

## PRAWO HARCERSKIE

### 1 Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki

Gdziekolwiek harcerz się znajduje, stara się czyny swoje uzgodnić z wolą Boga i zrozumieć, czego od niego Ojczyzna wymaga.

### 2 Na słowie harcerza polegaj, jak na Zawiszy

Harcerz ceni swą godność; jest prawdomówny; kto kłamie, nie wart być harcerzem. Harcerz nie rozróżnia słowa zwyczajnego, któreby nie zobowiązywało, od słowa honoru, którego dopiero się nie łamie.

### 3 Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.

Ten obowiązek ma spełniać z największym nakładem sił i poświęceniem, bez względu na swoją wygodę lub korzyść, nawet na bezpieczeństwo.

W niepewności, co w danej chwili wykonać, zapyta harcerz samego siebie, co lepsze dla innych, i to, jako swój obowiązek, wykona.

### 4 Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza

Gdy harcerz spotka drugiego, choćby nieznanego harcerza, postępuje z nim, jakby z najlepszym znajomym i służy mu radą i pomocą.

Harcerz nigdy z góry na innych nie patrzy dlatego, że są biedniejsi albo do innej warstwy społecznej należą.

Harcerz nigdy nie da się opanować zawiści względem bogatszych lub szczęśliwszych.



## 5 Harcerz postępuje po rycersku

Jest grzeczny i uprzejmy dla wszystkich; otacza opieką dzieci; zawsze chętnie wspiera starców, słabych i ułomnych, a dzielnie i śmiało broni pokrzywdzonych. Nie przyjmuje za swe usługi żadnej nagrody

## 6 Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać

Harcerz chroni zwierzęta przed dręczeniem i sam im nigdy krzywdy nie czyni; nie zabija więc bez potrzeby nawet owadów; nie niszczy drzew i innych roślin, w ogóle - niczego w przyrodzie.

## 7 Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym

Posłuch harcerski przyczynia się do wyrobienia karności w życiu społecznym. Każdy rozkaz harcerski musi być wykonany natychmiast i ochotnie, choćby był niemiły. Przy rodzicach i przełożonych stoi harcerz w dobrej i złej doli; nawet mówić źle o nich nie pozwala przy sobie.

## 8 Harcerz jest zawsze pogodny

Harcerz nie zniechęca się, nie zraża, nie zna, co to dąsy. Szczególnie w chwilach niepowodzenia obce harcerzowi są wybuchy niezadowolenia, gniewu, grymasów; zmusza się raczej do milczenia i uśmiechu.

## 9 Harcerz jest oszczędny i ofiarny

Oszczędny nie przez sknerstwo, lecz przez przezorność, by nie być ciężarem dla innych i pomagać potrzebującym; ofiarny - "na odzianie i nakarmienie Matki-Ojczyzny"  
Gry hazardowe, strojenie się i w ogóle trwonienie czasu i majątku, uważa za grzech narodowy.

## 10 Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych

Harcerz brzydzi się wszelkim brudem, unika złego towarzystwa, nie pozwala w swojej obecności nie tylko czynić ale nawet mówić i dowcipkować nieprzystojnie.  
Harcerz stroni od trucizn, szkodzących ciału i duszy. Chce zachować zdrowie i siły dla siebie i dla dobra ogółu; pragnie dawać dobry przykład drugim; przyczynić się do rozszerzenia zasad wstrzemięźliwości a przez to do zmniejszenia spustoszeń, jakie złe nałogi sprawiają pośród szerokich warstw narodu.

hm Rp St.Sedlaczek





## *Z życia zastępu zastępowych „Ognisko”*

Ostatni okres międzymbiórkowy zaplanowałyśmy bardzo pracowicie. Poza projektowaną wyprawą po bazie, przygotowaniem palemek, stylowych pisanek i baranków wielkanocnych, miałyśmy jeszcze być pomocne w domu przy odświeżaniu domu i przygotowaniach świątecznych.

Moja mama mówiła, że w Polsce Wielkanoc obchodzą bardzo uroczysto, z wielkimi przygotowaniami, biorąc czynny udział we wszystkich obrzędach kościelnych, po których Wielkanoc była wielkim świętem. Wszyscy tego dnia starali się ubrać coś nowego jako symbol odnowienia wewnętrznego, duchowego.

Myślę, że tak jak wszystko w przyrodzie się odnawia tak samo i człowiek w swej istocie duchowej powinien się odnawiać.

## *Zbiórka w ogrodzie botanicznym*

Ostatnią naszą zbiórkę miałyśmy oznaczoną w ogrodzie botanicznym Kew Gardens, przy bramie od strony kolejki miejskiej.

Drużynowa chciała sprawdzić czy umiemy obliczać czas na drogę, jak też naszą orientację i punktualność.

Co roku, w końcu kwietnia i początku maja, tuż za bramą witają wchodzących wspaniałe pęki kwiecia wiosennych drzew i krzewów, urzekające swą pięknnością. Odczucia tego piękna nie da się opisać, to trzeba widzieć, by móc podziwiać to subtelne dzieło Stwórcy.

W krótkich odstępach czasu meldowałyśmy się kolejno czekającej na nas drużynowej.

- Teraz ustawimy się szykiem ulicznym, aby nie zwracać zbyt wiele uwagi przechodniów - powiedziała drużynowa i przejdziemy aleją wzdłuż kwietników, starając się zapamiętać nazwy kwiatów. Przy końcu alei rozdzielamy się i każda po kolei poda zapamiętane nazwy.

Okazało się, że niezbyt dobrze znałyśmy i zapamiętałyśmy mijane kwiaty i wracając tą samą drogą, rozpoznawałyśmy je razem, obiecując to zrobić ze swoim zastępem.



Szyk uliczny:



Na dalszy ciąg zbiórki udałyśmy się na lewo od bramy wejściowej, idąc na przełaj we wskazanym kierunku, starając się określić odległość 200 kroków. Było tam już większe zagęszczenie drzew. Drużynowa wyjaśniła jak mamy wykonać ćwiczenie "wróc tą samą drogą".

Każda z kompasem w rękę i oznaczonym kierunkiem Płn. Płdn. Ws. Z. itd., miałyśmy wyjść z jednego punktu, w tym samym czasie, krokiem marszowym i po przejściu 150 kroków wrócić tą samą drogą. Takie łatwe, a nie mogłyśmy znaleźć drzewa, od którego odeszłyśmy. Dopiero gwizdek drużynowej ukrytej na drzewie zebrał nas razem tłumaczących się ze swoich błędów.

Będzie to dobra zabawa w moim zastępie na następną zbiórkę.

## *Pisanki*

Teraz podeszłyśmy do zaciszniejszego miejsca między świerkami, gdzie był widok na jezioro z pływającymi kaczkami i na płachtach naziemnych rozlokowałyśmy się do zjedzenia zabranych ze sobą kanapek.

Miałyśmy też przynieść w przeddzień zrobioną przez siebie pisankę.

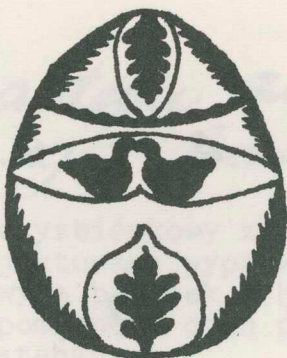
- Czy znacie zabawę z pisankami? - zapytała drużynowa.

- O tak- niektóre się odezwały i z miejsca dało się słyszeć trzaskanie pękanych jaj i przekomarzenie się o wygraną. Załowałyśmy, że nie miałyśmy więcej pisanek, że zabawa tak krótko trwała.

Okazało się, że pisanka Doroty była nie tylko najładniejsza, ale i najmocniejsza. Wygrane pisanki zwróciła, abyśmy mogły je zjeść, bo pisanki zawsze lepiej smakują od zwykłych jaj, a w dodatku wygrane. Kto nie wierzy niech się przekona.

Podobno moc skorupki można wyczuć, postukując delikatnie o przednie zęby, tak twierdzą znawcy.





Teraz spakujemy się i trochę pogawędzimy na temat 5 pkt. Prawa Harcerskiego.

Dziewczęta z miejsca zaczęły temat zaproszenia przez drużynę harcerzy na dzień św. Jerzego.

Nie tak chaotycznie - przerwała drużynowa.

Uczmy się rozmawiać i dyskutować. Na naszych zbiórkach będziemy mówiły wszystkie po kolei, nie tylko te co lubią mówić, ale wszystkie, żeby się uczyły brać udział w dyskusji i wypowiadać swoje myśli, jak też uczyły się prowadzić dyskusję w swoich zastępach.

W większym zespole, czy na zebraniach, jest zwyczaj, że zamierzający zabrać głos podaje nazwisko i czeka na swoją kolejkę, której udziela prowadzący zebranie.

Kolejno więc poruszyliśmy temat: święta harcerek 22 lutego, jako "Dzień Myśli Braterskiej" i święta harcerzy 14 kwietnia - dzień św. Jerzego;

o dzielnych Polkach, nie tylko tych sławnych, ale i tych bezimiennych matkach, które potrafiły czuwać nad wychowaniem rycerskich synów i tych dzielnych z ostatniej wojny;

że każda harcerka i każdy harcerz są małymi rycerzami, dziedzicząc cechy rycerskiego narodu przez stosowanie w codziennym życiu Prawa Harcerskiego;

że ponad 200 lat temu została założona pierwsza Szkoła Rycerska przez króla St. Augusta Poniatowskiego. Szkoła powstała na skutek upadku niepodległości państwa polskiego, aby jednostki patriotycznie myślące mogły się kształcić nie tylko na dobrych fachowców i żołnierzy ale i dzielnych obywateli. Poza nauką, wyrabiano prawość charakteru i wzajemny szacunek.

Z tej szkoły wyszło wielu sławnych Polaków jak: Kościuszko, Niemcewicz i wielu innych.

Hymnem Szkoły był "Hymn do Ojczyzny" A. Naruszewicza  
"Święta miłości kochanej Ojczyzny ..."



Spróbujmy zaśpiewać. Nie głośno, ze względu na zwiedzających Ogród, wprawdzie w tym czasie nielicznych.

Na zakończenie ustawiliśmy się w szyku naszego zastępu i zakończyliśmy zbiórkę pieśnią naszego zastępu: "Idziemy w jasną ....."

Czuwaj!

"Płomień"

Kronikarka zastępu "Ognisko"

## wyrabiamy obowiązkowość

Celem wyrabiania obowiązkowości, postanowiliśmy zajmować się ogródkiem, a te, które ogródka nie mają, będą hodowały kwiaty doniczkowe.

Pójdziemy potem zobaczyć, kto najlepiej z tego się wywiązuje.

## wiosenna gra

Bardzo rozpowszechniona i lubiana przez dziewczynki w Polsce gra na ćwiczenie pamięci.

Dwie dziewczynki robią zakład o jakiś drobiazg, np. cukierki itp, zobowiązując się też mieć przy sobie stale (w kieszeni, pod klapą) kawałek świeżej zieleni, choćby jeden listek. Jedna druga ma prawo zawsze i wszędzie sprawdzić, prosząc o pokazanie "zielonego". Przegrywa ta, która trzykrotnie nie mogła wykazać się "zielonym".

## nasza okładka

Nasza okładka przedstawia Wojtka i Marzenę B. dzieci hm Stefana i hm Irki, o której czytacie we wspomnieniu. Fot. hm W. Sledziwski. Str. ost. Płyta pamiątkowa ku czci harcerzy poległych w walce o wolność, odsłonięta w kościele św. A. Boboli w Londynie 24 marca w rocznicę akcji pod Arsenalem. /Przeczytaj A. Góreckiego /Kamińskiego "Kamienie na szaniec".

4 ej męskiej w Argentynie dziękujemy za pozdrowienia z wysokogórskiego obozu "Tatry" i w górach Mendoza i prosimy o opisy i fotografie.

Z Kanady dawno nie mieliśmy korespondencji !  
Redaktor





# GROMADO! CZUJ!

## cykl górala

Lubię archeologię, no i dzięki niej odgrzebałem poniższy cykl. Pod wieloma warstwami rupieci, szpargałów i im podobnych z.zw. materiałów pomocniczych, jakie wypełniają po brzegi mieszkanie każdego redaktora (vide: dh Ignacy - "naczelný" naszego "Na tropie"), znalazłem stary (ale nie staroświecki) zestaw zbiorów "góralskich". Więc je z miejsca Drogim Czytelnikom udostępniam.

Cykl "Górala" ułożył dawno, dawno temu drub Ryś-Zuch i wydrukował go w "Skaucie" nr. 17/18 (to już, proszę Państwa, należy do historii). Potem kanadyjskie "Wici" dostosowały go do nowych warunków i uzupełniły z podaniem gier wg. A. Kamińskiego. Z ukłonem więc w kierunku autora i w.w. pisma - cykl przedrukujemy.

Przy pomocy poniższego cyklu wyrabiamy w zuchu:

- sprawność fizyczną: zręczność, zwinność, siłę;
- cechy charakteru: dzielność, odwagę, prawdomówność, spostrzegawczość, umiłowanie gór;
- wiadomości ogólne: o Tatrach, szacie gór, ich mieszkańcach, ich życiu i zwyczajach.

### Zbiórka I.

-----

Okrzyk: Górale - na hale!  
Juhasy - Heja-hip!

Temat zbiórki: Baca przyjmuje juhasów.

Gawęda Zbiorowa: Co zuchy wiedzą o Tatrach i góralach?

Pieśń . "Hej góral ja se góral"

Taniec: Góraliczek.

Majsterkowanie: Nóż góralski.

Obrzędowość: Przemycie oczu, uszu i ust w górskim strumyku i rozdanie igieł (lub szyszek sosnowych).





Gra: Poznawanie farb. Zuchy rozpoznają i nazywają różne kolory. Przy dalszych ćwiczeniach wódz każe zuchom wskazać i nazwać trzy, cztery lub więcej farb.

Sygnalizacja zbójników: Banda rozbójników wymyśliła sobie taki alfabet sygnalizacyjny:

Kwadrat pomalowany na czerwono - Z nami źle!

Kwadrat zielony - Dobrze się miewamy.

Koło czerwone- Umykajcie!

Koło zielone - Przyjdźcie do nas!

Zuchy, nauczywszy się tego alfabetu i przygotowawszy sobie znaki sygnalizacyjne, udają rozbójników, przekazując sobie różne depesze. Można próbować układanie depesz złożonych z dwóch lub więcej znaków.

### Zbiórka II.

-----

Temat zbiórki: Życie na hali.

Gawęda: O dzielnym juhasie, który strzegł owiec (szata gór: drzewa, krzewy, kwiaty).

Pieśni i tańce: "Zasiali górale owies". Trojak.

Majsterkowanie: Pas góralski.

Obrzędowość: Uroczyste włożenie pasa i taniec w nim.

Zakończenie: rozejść się jak najszybciej po dotknięciu przez bacę głowy zucha.

Gry, zabawy i turnieje:

- Szukanie : znajdź widokówkę. Spośród trzymanyh w rękę 15 do 20 , wódz pokazuje zuchom 3, 4 lub 5 widokówek. Potem miesza je wszystkie. Każdy zuch po kolei stara się odnaleźć te pokazane.

- Opisz widokówkę : Pokazujemy 3 do 4 kartki pocztowe i widokami (Tatr naturalnie). Potem nakrywamy je i żądamy od zuchów dokładnego ich opisu - ustnie.

### Zbiórka III.

-----

Temat zbiórki: Życie na hali.

Gawęda: O owczarzu "Bartosu", który znalazł swe owce i juhasów i bronił ich w niebezpieczeństwie.



Pieśń i taniec: "Idzie dysc" - z ruchami.

Majsterkowanie. Kapliczka góralska i korale.

Obrzędowość: Modlitwa przy kaplicy i zawieszenie korali.

Gry i zabawy:

- Pamięć wzrokowa. Jaki był mój znak na piasku? Każdy zuch rysuje na ziemi (lub na papierze) jakiś prosty znak: koło, trójkąt, okno, krzyż itp. Następnie jeden z grających przypatruje się wszystkim znakom starając się je zapamiętać. Po określonym czasie zuchy zmazują swe znaki (lub odwracają kartkę z rysunkiem), Obserwujący musi teraz każdemu zuchowi powiedzieć, jaki był jego znak. Powtarzamy grę aż każdy zuch przećwiczy zgadywanie. Wygrywa ten, kto popełnił najmniej błędów.

- Słuchowa gra: Co to za dźwięk?

Wódz drze kawałek papieru, klaszcze, uderza dłonią w udo, stuka w ścianę (szybę, szafę itp) upuszcza monetę itd. Zuchy stojąc do niego tyłem zgadują co to za dźwięk.

Uwaga: (ode mnie J.R.H.):

Jak wynika z punktu "Majsterkowanie": kapliczka i korale- autor cyklu opracowywał go z myślą o gromadach mieszanych. Chciał, by zarówno chłopcy jak i dziewczynki dobrze się bawili. Większość zajęć cyklowych, t.zn. piosenki, pąsy, gry itd. są identyczne dla obu płci. Trudność występuje przy majsterkowaniu: bo i po co dziewczynce nóż juhaski? Gdy więc górale strugają ciupagi - góralki szyją sobie fartuszki; gdy pierwsi robią kapelusze - drugie sprawiają sobie piękne chustki na głowę itd.

#### Zbiórka IV.

Temat zbiórki: Polowanie na niedźwiedzia.

Gawęda: O juhasie, który obronił się przed niedźwiedziem.

Pieśń i taniec: "Za górami za lasami". Taniec góralski.

Majsterkowanie: Robienie ciupagi.

Obrzęd: Dotknięcie "cielska zabitego niedźwiedzia".

Gry i turnieje:

- Szukanie kierunku dźwięków. Zuchy parami umawiają się w tajemnicy przed innymi na naśladowanie głosu jakiegoś zwierzęcia. Następnie zawiązują sobie oczy i rozpraszają się po



terenie gry. Na znak wodza wszystkie "zwierzęta" zaczynają krzyżeć swoimi głosami i starają się odszukać i połączyć odpowiednimi parami. Gdy para połączy się, zdejmują opaski i biegnie do wodza. Pierwsza para, która to uczyni - wygrywa.

- Znajdź beret. Zuchy stoją w kole. Jeden z grających jest pośrodku, z zawiązanymi oczyma. Zuchy podają sobie z rąk do rąk beret. Jeden z nich kładzie go na ziemi przed sobą i klaska w dłonie. Środkowy zuch idzie w kierunku tego dźwięku i stara się podnieść beret. Jeśli mu się to uda, zmienia miejsce ze "strażnikiem" beretu.

#### Zbiórka V.

-----

Temat zbiórki: Zbójnicy.

Gawęda: O Janosiku i jego zbójnikach.

Pieśń i taniec: "W murowanej piwnicy". Zbójnicki.

Majsterkowanie: Parzenice.

Obrzędowość: Tajemne znaki zbójników; umówione miejsca; kryjówki.

Gry i turnieje:

- Bieg od jednej linii do drugiej;
- Bieg tyłem;
- Bieg bokiem;
- Bieg na jednej nodze;
- Bieg na jednej nodze tyłem;
- Wyścig czworonogów, w którym zuchy biegają na czworakach.
- Wyścig raków- na czworakach tyłem.

Uwaga nr.2. ode mnie: Niech Kochany Czytelnik nie przeraża się liczbą wyścigów. Autor, tak myślę, nie każe "odwalać" wszystkich w.w. biegów za jednym zamachem. Ani mu to w głowie! Jak zapewne zauważyliśmy poszczególne punkty zbiórek nie są numerowane. Autor daje więc wodzowi wolną rękę: niech sobie zongluje nimi według własnej fantazji.

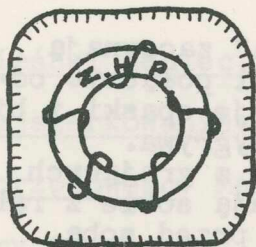
Jest to praktyka odmienna od mojej. Ja układam zbiórkę punkt po punkcie według ścisłego schematu: kontrastuję wysiłek fizyczny z zajęciem estetycznym - po grze ruchowej narzucam czynność spokojną itd. Oczekuję od wodza trzymania się mego planu. Ale inni autorzy są bardziej liberalni. Dostarczają tylko składników, a wodzowi pozwalają układać własną receptę. Ot, co głowa to rozum!

C.d.n.

hm J.Hebda







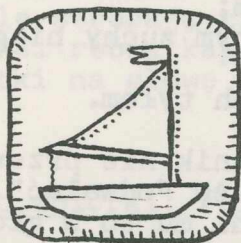
## pływak-ratownik

Podajemy sprawności wędrowników  
zatwierdzone przez Główną Kwaterę Harcerzy

Strój: kąpielówki, spodnie, koszula.

1. Skoczy z brzegu lub deski z wysokości 3 metrów.
2. Przepłyń 100 m w czasie do 4 i pół minuty.
3. Utrzyma się w wodzie w pozycji stojącej przez 1 min. z pomocą rąk i nóg.
4. Zdejmie w wodzie koszulę i spodnie.
5. Nurkuje przynajmniej 25 sekund lecz nie dłużej niż 30 sek. Wydobędzie z dna w miejscu głębokim na jego wzrost przedmiot łatwo dostrzegalny w wodzie.
6. Zademonstruje pływanie pod wodą stylem kombinowanym z użyciem maseczki i płetw.
7. Przepłyń 3/4 km, z czego około połowę na plecach.
8. Zademonstruje uwalnianie się z chwytów tonącego i trzy sposoby holowania tonących oraz sposób posługiwania się kołem ratunkowym.
9. Zna zasady bezpieczeństwa kąpeli zbiorowej.
10. Umie udzielić topielcowi pierwszej pomocy.

Sprawność może być przyznana harcerzowi w wieku co najmniej 16 lat. Wymagania jej powinny być traktowane bardzo surowo.



## żeglarz śródlądowy

1. Zna klasy łodzi żaglowych, typy ożaglowań i takielunek.
2. Zna zasady żeglowania i zademonstruje je.
3. Umie naprawiać żagle i wiązać węzły.
4. Zna przepisy drogowo wodne kraju zamieszkania.
5. Ocenia prawidłowo siłę wiatru i rozumie komunikaty meteorologiczne.
6. Zna obsługę motoru przyczepnego.
7. Posiada kartę pływacką kraju zamieszkania, sprawność pływaka lub wykaże się umiejętnością pływania w zakresie uznanym przez komisję przeprowadzającą próbę.
8. Odbył wędrowkę żeglarską co najmniej 100 km i przedstawił z niej szczegółowy dziennik podróży t.zw. log.
9. Posiada własny podręcznik żeglarski.

Uprawnienia w ZHP : Posiadacz tej sprawności ma prawo kierowania jachtem sportowym po wodach śródlądowych.



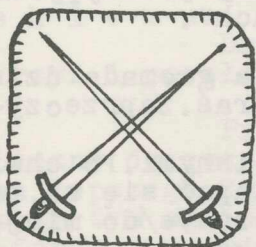


## Żeglarz morski

1. Posiada aproprawność żeglarza śródlądowego lub uzyska ją w okresie prób na żeglarza morskiego.
2. Zna nawigację, cod/przepisy/międzynarodowy, światła pozycyjne, sygnały ratunkowe.
3. Posługuje się bezbłędnie kompasem, sekstantem zna ważniejsze konstelacje gwiazd.
4. Umie wykonać mniejsze naprawy łodzi, zna zasady konserwacji łodzi i takielunku.
5. Ukończył conajmniej 3-tygodniowy kurs żeglarstwa morskiego.
6. Odbył wyprawę morską jako członek załogi nie mniej niż 5 dni.
7. Wykaże się znajomością lektury marynistycznej.

Uprawnienia w ZHP. Posiadacz tej sprawności ma prawo kierowania małym jachtem żaglowym morskim /do 1 i pół tony/ w żegludze przybrzeżnej lub zastępcy kierownika jachtu morskiego do 10 ton.

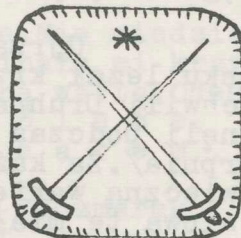
## Szermierz



1. Należy do klubu lub sekcji szermierczej przez okres przynajmniej roku i nie opuścił więcej niż 10 % czasu przeznaczonego na ćwiczenia.
2. Brał udział w spotkaniach szermierczych
3. Posiada własny sprzęt szermierczy.
4. Potrafi podać zasady walki swojej broni

## Szermierz wyborowy

1. Posiada sprawność szermierza.
2. Brał udział w spotkaniach szermierczych międzyklubowych w reprezentacji swego klubu i przeszedł przynajmniej do drugiej rundy.
3. Potrafi podać zasady walki i różnice poszczególnych broni.



Z okazji sw. Józefa i Wielkanocy  
składamy Czytelnikom  
harcerskie życzenia  
Redakcja





Autorka M. Kaczmarek  
wódz gromady Jaskółek

## Wspomnienie

I nagroda /namiot/ na konkursie literackim Szczepu Zoliborz, hufiec Warszawa, Londyn. Zob. nr. 6 1967 Na tropie.

Coś mnie obudziło. Otworzyłam oczy i popatrzałam wkoło siebie. W namiocie było zamieszanie. Dziewczynki po cichu się ubierały. Światła od latarek migały i widać było skaczące ci cień po ścianach namiotu.

- Jest alarm mundurowy! Mamy się ubrać po cichu, bo małe jeszcze śpią - szepnęła do mnie Uleńka. Wygramoliłam się z ciepłego śpiwora i trzymając latarkę w jednej ręce sięgnęłam po mundur drugą. Ubrałam się szybko i wybiegłam nazewnątrz. Czułam zimny piasek, który przesypywał się po gołych nogach, gdy szłam we "flip-flopsach".

Zbliżyłam się do miejsca, gdzie stała gromada dzieci wcząt. - Zgłosiłeś się już? - spytała się któraś. Zaprzeczyłam głową. - To szybko!

Po zgłoszeniu się stanęłam razem z innymi. Po chwili usłyszałam: wszystkie już są. Kazano nam złapać się za ręce i poprowadzono nas przez diuny/zaspy piaszczyste/do miejsca, gdzie poprzedniego wieczoru miałyśmy ognisko.

Ujrzałam przed sobą ten sam ogień, tylko z tyłu na piasku leżał krzyż. Przeczynałam, że coś ważnego się stanie. Po chwili Druhna Irka wyczytywała nazwiska młodzieży, którzy zginęli podczas powstania warszawskiego /był to właśnie 1-y sierpnia/. Za każdym razem odpowiadałyśmy: odeszła - odszedł na wieczną wartość. Przy blasku ogniska widziałam po twarzach, że słowa te miały duże znaczenie. Druhna skończyła czytać i zapanowała cisza.

Kolory ogniska mieniły się: żółty, zielony, złoty, czerwony, niebieski. Dym szary wznosił się do nieba. Czułam gorąco ognia na twarzy i na przedniej części nóg. Od tyłu chłodny wiaterek powiewał tak, że poczułam dreszcze. Spojrzałam na niebo i znowu na ognisko i wszyscy ci co zginęli walcząc o wolność Polski wydali mi się bardzo blisko ...

## przemyślenia Na tropie



Druhna Irka zapaliwszy latarkę dalej zaczęła czytać. Zdawało mi się, że mówi tylko do mnie...

"...Nie jesteś pierwsza, która w taki cichy wieczór jak dziś przyszła i obiecała, że będzie harcerką i nie będziesz ostatnią. Kiedy przyjdzie czas, że będzie ci źle w życiu i zapytasz pogo to wszystko, to przypomnij sobie tę noc, w którą razem z towarzyszkami nie mającymi więcej pojęcia niż ty obiecałaś pełnić służbę Bogu i Polsce i sumiennie spełniać obowiązki. Ta obietnica nie znaczy, że nigdy nie postąpisz źle, bo nie jesteś święta tak jak i ja i my wszystkie, ale przyrzekasz, że chcesz się starać. Więc chodź złożyć teraz przyrzeczenie przy tym ognisku."

Po chwili ciszy wywołane było moje nazwisko i kazano no mi wystąpić. Słyszałam wtedy jakby z daleka punkty prawa harcerskiego. Położyłam trzy palce na sztandarze obok palców druhny hm J. Niedźwieckiej. Na moim ramieniu położyła rękę druhna Irka. Drżąc powiedziałam: "M a m s z c z e r ą w o l ę c a ł y m ż y c i e m p e ł n i ć s ł u ż b ę B o g u

i P o l s c e, n i e ś ć c h ę t n ą p o m o c b l i ź n i m i b y ć p o s ł u s z n ą p r a w u h a r c e r s k i e m u.

Druhna Irka przypięła do mojego munduru własny krzyż i pocałowała mnie w oba policzki.

Proszono, aby harcerki wróciły do bozu po cichu. Liczne dziewczynki pocałowały mnie i życzyły mi wszystkiego najlepszego. Chciałam z całego serca zostać jak najdłużej przy tym ognisku, które stwarzało taką cichą, spokojną atmosferę.

To było największe moje przeżycie. Nie wiedziałam jeszcze wtedy, że Druhna Irka, która przypinała mi krzyż harcerski, za kilka dni też odejdzie na wieczną wartę. Odeszła, pełniąc służbę Bogu i Polsce. Na zawsze pozostanie moim ideałem.

Maria Kaczmarek  
16 lat

Wspomnienie powyższe uzyskało I nagrodę na konkursie literackim." Nic nadzwyczajnego M. Ewy Łabęckiej - nagrodę II a wiersz Jadwigi Smagałówny "Mój bławatek - nagrodę IV. .

Nagrody ufundowało Koło Spadochroniarzy z pieniędzy zebranych zamiast wieńców dla śp. Dha Gen. Sosabowskiego.

*Zyskaj prenumeratorka*



# Nie nadzwyczajnego



Odrzutowiec stracił wysokość i wsiąkł w gęste chmury. Stopniowo zarysowała się ziemia, a po chwili tuż pod nosem samolotu ukazał się pas lądowy.

Wysiadłam z samolotu nie wiedząc dokładnie czego się spodziewać, ponieważ urodziłam się w Ameryce i tam spędziłam większość mego życia. Poza domem nie miałam zupełnie z kim mówić po polsku. W polskiej dzielnicy Chicago można dostać książki w języku polskim, oczywiście nie najnowsze, ale tam gdzie my mieszkaliśmy nie można dostać polskich książek ani żadnych innych wyrobów polskich, ponieważ w całym stanie nie było chyba ani jednego Polaka.

Po jakimś czasie poznałam najrozmaitszych ludzi w różnym wieku, różnych opinii, poglądów społecznych i politycznych. Najważniejszą jednak rewelacją dla mnie było to, że okazało się iż i ja należę do nich - Polaków. To prawda, że urodziłam się w Ameryce i tam się wychowałam, ale pomimo tego nia nadaję się do tamtejszego "klimatu". Oczywiście potrafiłabym przystosować się do ich przyspieszonego trybu życia, ale czegoś tam mi brakowało. Znalazłam to wśród swoich w Kraju i tu, w Wielkiej Brytanii.

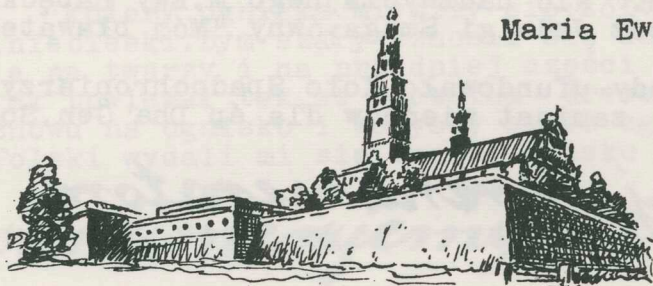
Jestem naturalnie lojalną Amerykanką, inaczej nie miałabym paszportu, ale jednak ta krew płynąca w moich żyłach i arteriach jest tak samo polską jak polską jest Wisła. Nawet mój żołądek najchętniej przyjmuje wyroby kulinarne polskiej kuchni.

Przeminęło już wiele kilometrów, pasów lądowych i wspomnień od czasu, kiedy wysiedliśmy z Rodzicami na Okęciu, ale mimo wszystkich sztormów i huraganów ten biało-czerwony ogień w moim sercu nie wygasł i całym sercem i duszą czuję i wiem, że on już tam zostanie -

ale t o n i e n a d z w y c z a j n e g o ...

Maria Ewa Łabęcka 15 lat

II nagroda





# Bławatek

Jadwiga Smagała  
lat 12

nagroda IV

Widziałam polny kwiatek  
Był to niebieski bławatek.  
Wyrwałam go z korzonkiem,  
Schowałam do kieszonki,  
Zabrałam go do domu  
Nie mówiłam nikomu,  
Zasadziłam w ogródku  
Wieczorem pocichutku.

Mamusia się zdziwiła  
I do mnie mówiła:  
Czemu byłaś w ogródku  
Wieczorem pocichutku ?  
A ja na to: Nie pamiętam,  
Chyba zobaczyć ptaszęta.  
Słuchaj dziecko mówi mama  
Nie chodź tam wieczorem sama !

Tatusz słyszał tę rozmowę  
I rzekł: Co za rzeczy nowe,  
Ptaszki już śpią o tej porze,  
Kiedy ciemno jest nadworze.  
Chyba kłamiesz moja mała,  
Czemu jesteś tak zuchwała ?  
Jak jest ciemno, masz być w domu  
I nie wychodź po kryjomu !

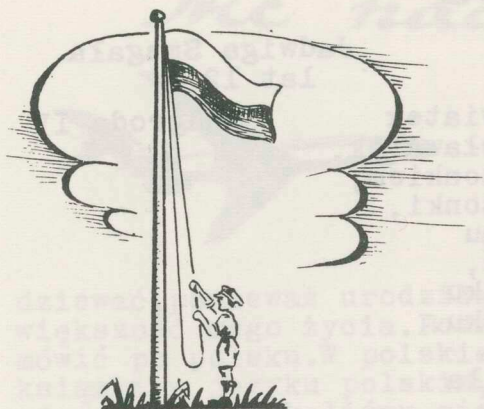
Minął rok i minął drugi,  
A dwa lata to czas długi.  
Mam w ogródku śliczne róże  
Mam i inne kwiaty duże,  
Ale najpiękniejszy kwiatek  
Jest ten mały mój bławatek.  
Mama o nim nie wiedziała  
Był tak mały, że zdeptała

Smuto mi się tak zrobiło,  
Bo już kwiatka tam nie było  
A ja chciałam na dzień Matki  
Swoje własne mieć bławatki.  
Ale trudno, zamiast tego  
Dałam mamie coś innego  
Nie bławatki, ale duże  
Dwie czerwone piękne róże !





# "Harcownicy"



*Na kartonie rysunkowym wypisz -wyrysuj kolorowo. Omów na zbiorce. Kto najlepiej opisał co widzi?*

to cyklostylowe, jedno stronicowe, formatu quarto materiały do młodzika, wywiadowcy i ćwika. Wydaje Komenda Chorągwi Harcerzy w W. Brytanii, redaguje hm B. Szwagrzak.

Harcownicy to tablice dla zastępowych, przybocznych i drużynowych.

Ukazują się 2 razy w miesiącu, zawierają rysunki, opisy, piosenki i krótkie wyjaśnienia wymagań do stopni. Forma jasna, prosta i łatwa do zrozumienia dla chłopca na wet o szczupłym słownictwie polskim.

Celem Harcowników jest troska o podniesienie poziomu harcerskiego wykształcenia i przyjęcie z pomocą w próbach na młodzika, wywiadowcę i ćwika. W oryginale jest to "pomoc naukowa", sprzęt wykształceniowy przygotowywany przez drużynowego czy zastępowego na każdą zbiorke. Wyobraźcie sobie duże tablice, prostokątne, wielkości dużego arkusza rysunkowego, sztywne, na których wielkimi literami wypisane są kolorowo wszelakie materiały wymagane przy próbach.

Gdyby były podręczniki, nie trzeba by było tego wysiłku, ale tymczasem zaradny zastępowy czy drużynowy pokonuje trudności we własnym zakresie. Z biegiem czasu tych tablic używa się 36 i jeżeli je przerysujecie sobie na kartony jednakowej wielkości, staną się trwałą pomocą w pracy.

Hm L. Kliszewicz, kmdt chorągwi pisze: " Jest moim gorącym życzeniem, by Harcownicy znalazły się w ręku każdego harcerza, a wtedy praca nasza będzie łatwiejsza i b. owocna.

Powielane kartki zebrane w skoroszybie przez harcerzy dostarczą im lektury oraz wzmocnią ich polskie słownictwo. Objaśniane na zbiorce, głośno razem czytane, śpiewane staną się stopniową wyprawą po mowę, kulturę ojczyzną.

Wszystkich instruktorów prosimy o opinie o tym wydawnictwie oraz o wiadomości, jak druhowie radzicie sobie sami na swych terenach wobec braku podręczników harcerskich.

hm B. Szwagrzak



# HARCERSKI FUNDUSZ WYDAWNICZY

Upłynął już rok czasu od chwili ogłoszenia na łamach 'Na Tropie' o powstaniu Harcerskiego Funduszu Wydawniczego. Rok to może niewiele w życiu naszego harcerskiego ruchu, ale dzięki powstaniu tej placówki, rok ostatni był najbardziej owocny w wydawnictwa harcerskie od dwudziestu lat.

Dzięki Funduszowi wyszły na świat następujące pozycje

3 numery 'Ogniska Harcerskiego'	w sumie	1,500	egz
7 cykli zachowych		1,750	egz
1 sprawność harcerska		100	egz

Rozprowadzono

420	orzełków millenijnych
274	kółek do kluczy
70	miniaturowych lilijek

Udzielono pomocy materialnej w organizacji wystawy harcerskiej fotografii

Sporządzono ponad 1,700 pozycji kartoteki Bibliografii Harcerskiej

Dokonano fotograficznego skopiowania 3 podręczników harcerskich 'białych kruków'

Wszystko to dokonano własnymi środkami, bez uciekania się do jakichkolwiek subwencji

Rok 1968 zapowiada się jeszcze wydajniej i można śmiało spodziewać się, że w najbliższych 2 latach zostaną zaspokojone najważniejsze potrzeby wydawnicze

hm K.Obtułowicz

## *Na szlaku chudego Wilka*

W tym roku ukaże się 300 str książka harc. pod pow. tytułem. Szczegóły w osobnych ulotkach. Cena w przedpłacie zniżona: z opak. i przes. 15 szyl, cena księg. 19 szyl.

We Francji: przedpł. 9 fr i 20c cena księg. 11 fr 60 c.

W Ameryce: przedpł. 1 dol 90 c cena księg. 2 dol 40 c.

Zamówienia: Polish Boy Scouts and Girl Guides Ass.  
47 Rutland Gate London S.W.7.

Od wyników przedpłaty zależy możliwość szybkiego wydania książki. Nie odkładaj więc na jutro. Z a m ó w z a r a z !







Tablica Pamiątkowa w Kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie  
 Ufundowana Staraniem Koła Harcerek i Harcerzy z Lat 1910 - 1945  
 Proj i Wyk. HM. T. Czerwinke



Rok XXI  
 Num. 4.

# Na Tropie

Kwiecień  
 1 9 6 8.

Miesięcznik młodzieży harcerskiej Wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r hm. Ignacy Płonka : 30 Anson Rd. London, N.W. 2. Tel GLA 0309

Zespół Redakcyjny : Krysia Kotlicka, hm. I. Mydlarzowa, hm. H. Smoleńska, hm. W. Spławska,  
 hm. J. Hebda, hm. K. Obtulowicz hm. B. Szwarzak, hm. W. Śledziwski, hm. W. Wenzel.

Adres Redakcji : "Na Tropie", 30 Anson Rd. London, N.W. 2. England.

Adres Administracji : "Na Tropie", 47 Rutland Gate, London, S.W. 7 England.

Adres Administracji we Francji: hm. Z. Barczyk, 19, rue Peronet, Lievin, 62 France.

Przekazy pocztowe prosimy wypełniać: Polish Boy Scout and Girl Guides Association.

Warunki prenumeraty: rocznie 18 szylingów.

U.S.A. i Kanada: rocznie 3 dolary

Francja : rocznie 12 franków.

 [archiwum  
harcerskie.pl](http://archiwum.harcerskie.pl)

 [archiwum  
harcerskie.pl](http://archiwum.harcerskie.pl)